

UCZONY *LABORIOSUS*.
 SPRAWOZDANIE Z ROCZNICOWEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ
STANISŁAW PIGOŃ (1885–1968). PROFESOR I OBYWATEL
 (KRAKÓW, 13–14 GRUDNIA 2018)

BOGUSŁAW WAJZER*

Uczony w 1962 roku uroczystym jubileuszem swej pracy naukowej, który odbył się w auli krakowskiego gmachu Polskiej Akademii Umiejętności, mówił profesor Stanisław Pigoń – wspominając przewrotnie postać Półpanka, żabiego bohatera z bajki Marii Konopnickiej o krasnoludkach i sierotce Marysi, co dufny we własną wielkość pękł z dumy – o dorobku tej pracy tak:

Półpanek pęknął, a ja nie pęknę, a to z dwóch powodów. Jeden, że większą część pochwał i uznania położyć muszę na konto jubileuszu. Drugi, że z własnego doświadczenia wiem, jak krótko trwa sława historyka literatury. Pytałem nieraz swoich studentów o nazwiska naszych poprzedników, ale nie odróżniali Pilata od Piłata Ponckiego. Po kilku latach zapytajcie, koledzy, nie kandydatów na polonistykę, ale magistrantów, a ręczę wam, że nie będą odróżniać Pigionia od Bystronia.¹

Brzmi w tych kilku zdaniach pokora godna prawdziwego mistrza, ale też przekorna zaduma. Bo przecież jako historyk literatury – i jako *laboriosus*², który nieraz przebywał w swym pracowitym życiu drogę „z Komborni w świat” i z powrotem, dając wzruszające świadectwa tej drogi zarówno w pracach naukowych, jak i we wspomnieniowych gawędach wywiedzionych „z przedziwa pamięci” – wiedział Pigoń jak nikt inny, że praca historycznoliteracka, chętnie w jego pismach przyrównywana do troski gospodarza o oporządzenie przypadłej mu w schedzie roli, dwojakie ma podglebie. Jej plon zależny jest bowiem nie tylko od pracowitości badacza

* Bogusław Wajzer – doktorant, Wydział Polonistyki UJ.

¹ Cyt. za: I. Mikuła, *Wspomnienia o profesorze Stanisławie Pigoń. Zapiski z pamięci* [w:] *Stanisław Pigoń. Człowiek i dzieło*, red. H. Markiewicz, M. Rydlowa, T. Ulewicz, Kraków 1972, s. 389.

² „Pigoń *laboriosus*” to we wspomnieniach o uczonym z Komborni niemal topos – zob. m.in. F. Ziejka, *Stanisław Pigoń mniej znany* [w:] *Profesor z Komborni. Stanisław Pigoń w czterdziestą rocznicę śmierci*, red. K. Fiołek, red. nauk. F. Ziejka, Cz. Kłak, J. Gruchała, Kraków 2010; T. Ulewicz, *Pożegnanie z Profesorem* [w:] *Stanisław Pigoń. Człowiek i dzieło (charakterystyki – wspomnienia – materiały)*, red. H. Markiewia, M. Rydlowa, T. Ulewicz, Kraków 1972; K. Wyka, *Stanisław Pigoń. Próba rekonstrukcji osobowości* [w:] *Stanisław Pigoń. Człowiek i dzieło...*, dz. cyt.; tenże, *Stanisław Pigoń jako uczony*, „Pamiętnik Literacki” 1970 (R. LXI), z. 1. Samo sformułowanie zresztą spod Pigioniego jest pióra – zob. S. Pigoń, *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości*, wstęp i oprac. Cz. Kłak, wyd. 5, Warszawa 1983, s. 125: „Cóż stąd, gdyby nawet kroniki lat dawnych nie milczały, jak milczą, o chłopach, gdyby nawet istniały jakieś zapiski historyczne komborskie, prowadzone przez stulecia? Cóż by tam skrzętny kronikarz zanotował? Że żył, że umarł taki a taki *laboriosus*, pracowity. Że tu czy tam gospodarował. Że tyle a tyle lat się trudził. I koniec. Bo też właściwie – po cóż więcej? Ten oficjalny staropolski epitet chłopca starczy za historię”.

z następujących po sobie pokoleń i zmienności metodologicznej pogody, lecz także od ciągłej dbałości o „pokłosie wspomnień”. Czyli długiego trwania pośród historyków literatury pamięci o dziejach ich rzemiosła – i o jego mistrzach, w których poczet prof. Stanisław Pigoń sam jest dziś liczony.

Świadectwem trwałości tej badawczej pamięci o Uczonym pośród polonistów z wielu ośrodków akademickich była uroczysta konferencja naukowa zorganizowana w Krakowie w pięćdziesiątą rocznicę Jego śmierci. Swym patronatem objął ją JM Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Wojciech Nowak, a współorganizowało to wydarzenie aż pięć instytucji, które szczególnie poczuwać się dziś mogą do intelektualnego dziedzictwa po autorze *Mitych życia drobiazgów*: Wydział Polonistyki UJ oraz Wydział Filologiczny Polskiej Akademii Umiejętności przy współudziale Instytutu Polonistyki i Dziennikarstwa Uniwersytetu Rzeszowskiego, sprawującego pieczę nad pozostałym po prof. Pigoń książeczko, a także Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Stanisława Pigoń w Krośnie i krakowskiego oddziału Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza³. Szczególny wkład w przygotowanie tego jubileuszowego spotkania naukowego wnieśli prof. Bogusław Dopart oraz prof. Roman Mazurkiewicz. Konferencyjne obrady otworzył prof. Jacek Popiel, prorektor UJ ds. kadrowych i finansowych oraz dyrektor najpierw polonistycznego instytutu tej uczelni, a potem dziekan samodzielnego jej wydziału. W pierwszym dniu obrad wszystkich ich uczestników gościł bowiem właśnie Wydział Polonistyki *Almae Matris* profesora Pigoń w murach przy ul. Gołębiej, w których student z Komborni pobierał nauki i w których podnosił po wojnie pomieszczenia starego „Gołębnika” z okupacyjnych zniszczeń. Drugiego dnia natomiast miejscem konferencji był wspomniany tu już gmach Polskiej Akademii Umiejętności przy ul. Sławkowskiej, gdzie dyskutujących badaczy wraz z ich słuchaczami witał prof. Andrzej Borowski. W polonistycznych dyskusjach i wspomnieniach życzliwie zechciała uczestniczyć także najbliższa rodzina Stanisława Pigoń, wciąż związana dziś z Krakowem, a także z Wrocławiem i Warszawą.

Zamiast streszczać tu drobiazgowo konferencyjne wystąpienia – i uprzedzać wydawniczą premierę tomu, w którym organizatorzy konferencji zamierzają oddać do rąk czytelników pokłosie grudniowych obrad – warto wspomnieć raczej o najważniejszych wątkach podjętych w tych wystąpieniach „z przędzy pamięci” o profesorze z Komborni. Warto tym bardziej, że konferencja, o której tu mowa, stanowiła bez wątpienia intelektualną kontynuację kilku spotkań wcześniejszych – i w kontynuacji tej widzieć można zarówno trud podtrzymywania tradycji ustanowionej przez dobry akademicki obyczaj, jak i odpowiedzialnego dialogu z tą tradycją⁴.

³ Zob. K. Świerzowski, *Stanisław Pigoń w krakowskim oddziale Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza* (uzupełnienie do *Kroniki życia i twórczości Stanisława Pigoń* oprac. przez J. Sarnawskiego [w:] *Stanisław Pigoń. Człowiek i dzieło...*, dz. cyt.), „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” 1975 (R. X).

⁴ Już w roku 2008 odbył się bowiem cykl jubileuszowych spotkań konferencyjnych (13 i 14 listopada w Rzeszowie, Komborni i Krośnie, a 17 i 18 grudnia w Krakowie), którym towarzyszyła wystawa w Bibliotece Jagiellońskiej. Ich uwieńczeniem jest książka pt. *Profesor z Komborni. Stanisław Pigoń w czterdziątą rocznicę śmierci...*, dz. cyt. (Kraków 2010). Wszechstronny to zbiór studiów, w których ze szczególną pieczołowitością przeprowadzono m.in. badania nad dorobkiem edytorskim ich bohatera. Pierwsza naukowa konferencja poświęcona Profesorowi odbyła się natomiast już rok po jego zgonie, czyli w 1969 roku. Wygłoszone wówczas referaty złożyły się zaś na tom *Stanisław Pigoń. Człowiek i dzieło...*, dz. cyt., wydany w 1972 roku: przygotowujący drogę dalszym badaniom nad spuścizną, którą pozostawił po sobie autor *Głosów sprzed wieku*, i nad jego biografią, mocno naznaczoną przez trudną historię polskiej nauki, a odznaczający się przy tym równocześnie rzadkim i wzruszającym tonem osobistych pożegnań. Rocznikowo wspominał Uczonemu także zaangażowany w badania nad jego spuścizną ośrodek rzeszowski – w latach 1978 i 1993 (zob. K. Fiołek, *Stanisław Pigoń w 40. rocznicę śmierci*, „Alma Mater” 2009, nr 110–111, s. 104). Wreszcie w Rzeszowie również odbyła się sesja naukowa (19 XII 2018) pod wspólnym z grudniowym spotkaniem krakowskim hasłem przewodnim *Profesor i obywatel*. Referaty wygło-

Tego natomiast, co stanowić by mogło jej znamienny wyróżnik, upatrywać można we wpisanym w podtytuł grudniowej konferencji czytelnym powiązaniu historycznoliterackiego namysłu nad pisarstwem Stanisława Pigońa i dziejami jego akademickiej pracy – z refleksją o charakterystycznym dlań pojęciu nauki jako odpowiedzialności obywatelskiej. Biografistyka tego rodzaju (nie stroniąc, oczywiście, od rzetelnych studiów nad dorobkiem piśmienniczym i znaczeniem tego dorobku w procesie literackim) ukazuje też intelektualną biografię omawianej postaci w kontekście historii najbliższych jej idei, wartości oraz wzorców, które ją współkształtowały. Tym samym skłania się nie tyle ku zgodnym z duchami naszych czasów przewartościowaniom i próbom dekonstruktywnej rewizji, ile ku „interpretacji historycznie odpowiedniej”⁵. Organizatorzy konferencji, zapraszając do podjęcia badawczego wglądu w etos pracy „Profesora i Obywatela”, nie obawiali się więc stanąć wobec pytań o odpowiedzialność historyka literatury za jego współczesność – i o naukową odpowiedzialność „późnych wnuków” za historycznoliterackie dziedzictwo przeszłości. Nie o „polityczności” tu jednak mowa w jej modnym dziś rozumieniu, lecz o wspólnotowości – i jej przejawach w pracy naukowej Stanisława Pigońa: przywiązaniu do stron rodzinnych, swoistym dla niego rozumieniu wiejskiej tożsamości i związanego z nią „stanowego honoru”⁶, doświadczeniu wojennym (zarówno jako żołnierza, jak i – dwie dekady później – więźnia obozu w Sachsenhausen, a wreszcie organizatora tajnych kompletów w okupowanym Krakowie), o poczuciu wypracowanej w pocie czoła przynależności do uniwersyteckiej wspólnoty uczących się i uczonych, a wreszcie o wywiedzionym z lektury polskiej i europejskiej literatury romantycznej, lecz także z przenikliwej znajomości jej modernistycznych odczytań, patriotyzmie.

Ważnym głosem w otwartej takim hasłem przewodnim dyskusji o pracowitej biografii Uczzonego było inaugurujące pierwszy dzień obrad wystąpienie prof. Franciszka Ziejki pod wymownym tytułem *Stanisław Pigoń w obronie praw i swobód obywatelskich*. Omawiając m.in. jego uczestnictwo w protestacyjnej wizycie profesorów uniwersyteckich u prezydenta Mościckiego w 1939 roku, a także stosunek do międzywojennych reform szkolnictwa wyższego, prof. Ziejka – zresztą słuchacz ostatniego kursu wykładów Stanisława Pigońa – przywołał także jego rozprawkę pt. *Do podstaw wychowania narodowego*. Wspomnieć było trzeba przy tej okazji także o szykanach i inwektywach, których nie szczędziła profesorowi z Komborni władza „ludowa” i zaprzęgnięci w jej służbę propagandyści. A przypomnianych, niestety, w niedawnej publicystyce, choć przekonująco i z naukową ścisłością wyjaśnionych już przez prof. Czesława Kłaka.

Pigońowi jako „człowiekowi o patriotyzmie młodzieńczym i romantycznym”⁷, lecz również jako badaczowi patriotycznej topiki w dziejach polskiej literatury – i wychowankowi wielu naszych pisarzy w szkole myślenia o sprawach wspólnych – poświęcone było natomiast wystąpienie prof. Juliana Maślanki, należącego do grona uczniów Uczzonego. Wciąż aktualne problemy historycznoliterackie, postawione przez Stanisława Pigońa w jego studiach, podjęli także badacze z Katedry Historii Literatury Oświecenia i Romantyzmu na Wydziale Polonistyki UJ, która

sili: prof. Czesław Kłak, badacz spuścizny Pigońa i jego biograf (*Źródła nieznannej siły. Nieznana notatka Stanisława Pigońa*), dr Krystyna Walc (*Piękne książki. Wydawnictwa młodopolskie w księgozbiorze profesora Stanisława Pigońa*), mgr Marta Polańska (*Stanisława Pigońa troski o polską wieś, jej młodzież i ruch ludowy*) oraz dr hab. prof. UR Kazimierz Maciąg (*Dwie wizje jasielskiego środowiska gimnazjalnego w świetle wspomnień Stanisława Pigońa i Hugona Steinhausea*). Obradowi towarzyszyć miała też wizyta w Pracowni Polonistycznej „Pigonianum” przy Bibliotece Głównej UR, której profesor Pigoń ofiarował swój księgozbiór.

⁵ Zob. H. Markiewicz, *Interpretacja semantyczna utworów literackich* [w:] tegoż, *Wymiary dzieła literackiego*, Kraków–Wrocław 1984; wyd. 2: tenże, *Prace wybrane*, oprac. S. Balbus, t. 4, Kraków 1996; prwdr. pt. *O interpretacji semantycznej utworów literackich*, „Pamiętnik Literacki” 1983 (LXXIV), z. 2.

⁶ S. Pigoń, *Z Komborni w świat...*, dz. cyt., s. 114–115.

⁷ J. Pelc [wspomnienie w tomie:] *Z dziejów podziemnego Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 1961, s. 108.

wprost po profesorze z Komborni dziedziczy tradycję krakowskich badań nad romantyzmem. W referacie pt. *Stanisław Pigoń w poszukiwaniu żywego słowa (poetów)* prof. Agnieszka Ziółowicz tropiła ślady tradycji *vocis vivae* u autorów, których brał on na warsztat, i w samym tym warsztacie. Prof. Bogusław Dopart ukazywał zaś – omawiając dzieje Pigionowych „zmagających z *Dziadami*” – trwałość wielu spośród powziętych w ich toku ustaleń, a także symptomatyczne hipotezy interpretacyjne wynikające z estymy, którą profesor z Komborni darzył autora poematu, i z przekonania o wyjątkowej etycznej wartości jego dzieł.

Do sprawy „podstaw koncepcji wychowania narodowego” powróciła dr Magdalena Woźniewska-Działak z warszawskiego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w odczycie o intelektualnych relacjach Stanisława Pigionia z Arturem Górskim, analizując przy tej sposobności wieloznaczny wpływ autora *Monsalwatu* na Pigionowe lekcje dzieł Mickiewicza. „W kręgu idei społeczno-wychowawczych” pozostał też referat prof. Elżbiety Nowickiej z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, która – przedstawiając „filiacje wielkopolskie” bohatera konferencji – przybliżyła słuchaczom postać tamtejszego społecznika i krajoznawcy, Bernarda Chrzanowskiego. Natomiast o „problematyce wiejskiej i chłopskiej tożsamości” w biografii i dorobku twórczym profesora Pigionia mówił dr hab. Kazimierz Sikora, badacz tej problematyki i współtworzącego ją języka.

Związkom z licznymi instytucjami polskiego życia naukowego przed wojną i po niej poświęcone były referaty prof. Tadeusza Budrewicza z krakowskiego Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN, czyli dawnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, z którą bohater konferencji również był związany (*Stanisław Pigoń – profesor WSP w Krakowie*), dr Teresy Daleckiej z Wilna (*Stanisław Pigoń wilnianin z wyboru*, odczytany przez dr Beatę Kalębę), a także komunikat prof. Bogusława Doparta (*Stanisław Pigoń w Polskiej Akademii Umiejętności*). O osobliwych okolicznościach publikacji pewnego artykułu profesora Pigionia, który zamieściło na swych łamach krakowskie „Życie Literackie”, opowiedział z kolei prof. Jan Okoń – również Jego student – w wystąpieniu pt. „*Myśl złota*” *Stanisława Pigionia o zadaniach krakowskiej katedry literatury polskiej*. Referatowi towarzyszyła prezentacja okolicznościowego wznowienia tego tekstu, opracowanego edytorsko przez badacza, a także bogatego materiału ikonograficznego.

O znanych a silnych związkach Stanisława Pigionia z ziemią krośnieńską, a także o wpływie spędzonej tam młodości na naukowe i życiowe jego wybory – i wpływie profesora z Komborni na współczesność jego „strefy pamięci” w rodzinnych stronach – mowa była w wystąpieniu mgr. Franciszka Tereszkiwicza, kanclerza PWSZ w Krośnie, przygotowanym wraz z mgr Jolantą Witkoś. Mniej znane epizody z pracowitej biografii intelektualnej profesora Pigionia przedstawiała dr Monika Stankiewicz-Kopeć, prorektor krakowskiej Akademii Ignatianum, omawiając w referacie pt. *Młodopolskie inicjacje studenta z Komborni* jego wkład w charakterystyczną dla stowarzyszenia Eleusis ascetykę i ideową niezgodę z modną podówczas przybyszewszczyzną, a także mgr Bogusław Wajzer – w komunikacie o gościnie, której Stanisław Pigoń udzielił po upadku powstańczej Warszawy tamtejszej polonistycie.

Za „przyjemne i pożyteczne” znać wypada wreszcie także konferencyjne dyskusje – jak najdalsze od rutynowej wymiany uwag o drugorzędnym, co nierzadko przecież się zdarza, znaczeniu dla tematu konferencji. Zgromadzeni w Krakowie badacze, przeciwnie, podjęli ze sobą żywą rozmowę, którą wzbogaciły rodzinne wspomnienia o zwyczajach Uczzonego związanych z naukową pracą i życiem codziennym. A także o szczegółach biografii pracowitej aż do ostatnich chwil, które profesor Pigoń spędził nad przygotowywanym szkicem o III części *Dziadów*, pozostawiając w rękopisie rozpoczęte, a niedokończone zdanie.

Wbrew przywołanym we wstępie słowom Profesora, pokornym i zarazem przekornym, o prawdopodobieństwie pomylenia Go z Bystroniem już w tym pokoleniu adeptów polonistyki, do którego zaliczali się wówczas dzisiejsi jej nestorzy, Stanisław Pigoń – uczony *laboriosus* – niech więc spoczywa w pokoju. Otoczony wciąż wdzięczną i badawczo odpowiedzialną pamięcią.